

DWIE OCENY TERRORYZMU

(Dokończenie ze str. 1)

Prezydent Ronald Reagan nakazał ekonomiczny bojkot Libii i ostrzegł Kadhafi przed konsekwencjami popierania i szerzenia terroryzmu. "Kadhafi — powiedział Reagan — zasługuje na to, by traktować go jako pariasa w społeczeństwie świata". Prezydent zapowiedział również dalsze kroki, które zostaną podjęte w przypadku, jeśli Kadhafi nie przestanie swej awanturniczej polityki.

Czy rzeczywiście "dalsze kroki" zostaną podjęte? Wprawdzie firmy naftowe USA zastosowały się do polecenia prezydenta, ale w Libii ciągle przebywa około 1500 Amerykanów. Co będzie, jeżeli staną się oni zakładnikami w rękach Kadhafiego? Może powtórzyć się przecież sytuacja analogiczna do tej, w Iranie.

Problem terroryzmu jest niesłychanie trudny do rozwiązania, głównie dlatego, że powodują go nacjonalizmy, pasje i emocje. Najbliższa przyszłość pokazuje, czy rzeczywiście potrafimy ten problem skutecznie rozwiązać. ("Gwiazda Polarna")

Pokłosie wielkiego tygodnia

Bóg sprzyjał pogodą. Ta pomogła, że wielu było nas na uroczystościach Wielkiego Tygodnia.

Miała swój urok Niedziela Palmowa. Była przypomnieniem uroczystej procesji Jezusa do miasta Jerozolimy. To triumfalny wjazd w otoczeniu uczniów, władz i licznego ludu narodu żydowskiego.

Wielki Czwartek nie mniej był uroczysty. Na szczególną uwagę zasługiwały: wspomnienie uczy paschalnej, ustanowienia Najświętszej Eucharystii i umycia nóg dwunastu apostołów.

Wielki Piątek był dniem najliczniejszego spotkania w naszych kościołach. To dzień pamiętnej Męki Pańskiej. Adoracja Krzyża. Wieczorem uroczystej procesji z figurą zmarłego Chrystusa, przy świetle licznych świec i pieśni żalobnych.

Wielka Sobota i Niedziela Wielkanocna były kulminacyjnym faktem Wielkiego Tygodnia. Celebrowano Mszę św. Głoszone słowo Boże na temat Chrystusa Zmartwychwstałego. Wykonano piękne i uroczyste śpiewy liturgiczne. Było dużo spowiedzi i Komunii św. każdego dnia Wielkiego Tygodnia. Tylko podziwiać pobożności i radości, najlepiej dojrzał z nieba Chrystus, blisko dwa tysiące lat temu zmartwychwstał.

Ks. Franciszek Maszner, C.M.

OD ADMINISTRACJI

Przyjmujemy zamówienia na książkę "Jak przedłużyć sobie życie", wydana przez wydawnictwo "Promyk" w USA. Cena Cz\$ 255,00.

Wystarczy zrobić zamówienie, przy odbiorze uiścić opłatę. Dla zamieszcowych będziemy wysyłać przez Re-embo Postal, płatne na miejscu.

Zamówienia kierować na adres:

Gráfica Vicentina Ltda.
Caixa Postal, 988
80.410 — Curitiba-PR

Rocznica Katyńska

W niedzielę, dnia 27-go kwietnia br. o godz. 9-tej, w kościele św. Stanisława w Kurytybie odprawiona zostanie uroczysta Msza św. za pomordowanych żołnierzy polskich w Katyniu.

Wprowadzone zostaną sztandary w asyście pocztów sztandarowych następujących Towarzystw: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów SPK, Tow. im. marsz. J. Piłsudskiego i Stow. Dobr. Kult. Polaków w Brazylii.

Zapraszają uprzejmie wszystkich członków, rodaków i sympatyków.

ZARZĄDY

Diretor Geral: Pe. Lourenço Mika

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladisław Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kauka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Siawa Stepiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Pe. Francisco Maszner, CM; Sr. Tomasz Łychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domańska; Sra. Halina Marcinowska; Sra. Irena Łoś; Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. * os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

O CZYM TU PISAĆ

W 45-LECIE PRACY PISARSKIEJ

O czym tu pisać, gdy pod siódmym krzyżem Człowiek się chyli — niby żdźbło wśród burzy I jest jak gwiazda schodząca z swych wyzn. By cicho zgąszana za konturem wzgórz...

O czym tu pisać, skoro wypisałem Wszystko na kanwie lat czterdziestu pięciu, Które spędziłem nad papierem białym — Serce i ducha swym braćmi poświęciłem...

O czym tu pisać, gdy kwiaty przy drodze Wicher popieplił i polamał drzewa, Pola zamarył w słonecznej poździe I ptak natchnienia — jak dawniej — nie śpiewa...

O czym tu pisać? Chyba o łzach Matki, Gdy pasłem gęsi głodny — prawie nago... A w chacie młodsze jeść wołają dziatki, A ojciec tyrał zdrowie gdzieś w Chicago.

O czym więc pisać? Chyba o tej chacie W dalekim Kraju, którą zebrał, Aby wnieść nowa — w nowym majestacie W to wielkie nasze, bo ludowe rano...

Lub wrócić do lat, jak pierwsze swe piosenki, W polu, przy gęsiach pisane, czytalem W gazetach chłopskich — ku czci mojej wioski, Którą budziłem swym akordem śmiałym...

Lub o tym może, jak wiązałem w Kola Młodzie i starszych, rozpałem dusze, Wiedłem do walki, o lepszy dzień wołał Dla tych, co nędzy cierpieć katusze...

I o tym chyba, jak brat granatowy Zatrzasnął za mną ciężką kaziń kratę... A potem, potem... Nastąpił dzień nowy, Za wielkie morze idąc na zatratę...

Nie! Nie! Najmniejszej nie straciłem chwili W puszczach tropiku — wśród wygnańczej braci! O! Z jakim ogniem oni się uczyli Ducha i Mowy, by myśl wzbogacić!

Gdy na zebraniach serca bratnie grałem, Z jaką radością ścisłali mi ręce, Z jakim me wiersze czytali zapalem I jakie ślali mi listy w podziemie!

To mi nagroda! To mi skarby święte, Których mi piorun, ni trumna nie wydrą! A gdy Ojczyznę palił wróg przekłety, Poszedłem walczyć o Polskę nad Odrą.

Nad Odrą, Wisłą, Bałtykiem i Bugiem, Gdzie z krwi, łez naszych powstała — i rośnie! O czym więc pisać? O was, jasne plugi, O Nowym Domu — o słońcu — o Wiośnie!

O, twórcze słońce skrzydlatej młodości, Jakim bogactwem owoców mnie darzysz! Niech więc — gdy ziemia zabierze me kości — Duch mój młodością w twych blaskach się żarzy!

Parana, 22-8-1964 rok.

Wojciech Breowicz

(Wiersz nadesłany przez syna S. B. Breowicza)

TOWARZYSTWO "POLONIA" W PORTO ALEGRE prze-

kazało Cz\$ 1.000,00 na "FUNDUSZ LUDU".

Serdeczne "Bóg zapłać" składa ADMINISTRACJA.

Czy to łatwo, czy też z trudem
Każdy współpracuje z "Ludem".

LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD"

Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "LUD" N.º 126 de 9-12-1948. Averbado sob N.º 62.030 de 22-3-1962. Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.074 de 29-4-1974

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 988 — Curitiba-PR — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil

GODZINY PRZJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1986

Pocztą zwykłą:	Cz\$ 158,00
W Brazylii — za rok 1986	Cz\$ 258,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	Cz\$ 258,00
W Europie, Azji i Oceanii	Cz\$ 258,00
Cena egzemplarza	Cz\$ 1,00

Ks. M. Szwej Tow. Chr.

Salvador de Bahia

21)

Interesowała go szczególnie Wyprawa Cyrusa do Asy Mniejszej i dramatyzm przedzieranie się Greków przez wrogi im kraj, do Morza Czarnego. W styczniu czterechsetnego roku przetrwał Chrystusem dotarł oni właśnie do Kaukazu i Kseonofem z oficerem Callimachem usłyszeli radosne wołanie nierzwy: Talatta, Talatta, nie po grecku oznacza morze. Synowie Hellady byli wyprawa, czonymi żeglarzami i skoro raz osiągneli brzeg morza, powrócił do domu mieli zapewnił.

Na tle tego sławnego wydarzenia L. Staff napisał wybitny cytowany wiersz, dając temu wypadkowi ponad czasowe znaczenie. Wszak człowiek zawsze maszeruje przez siebie dni i lata, szuka wywołania nad otwartą przestrzeń morza, które nie zmienia się szumi, jak przelające pokolenia ludzi i las. Owo przemijanie jest ugrzyblejem i kłęską ludzi, zmarnych do twórczej aktywności w dojrzałym wieku, ponoszący życie nasze jest krucha i krótkie, a tylko morze wiecznie się burzy i fale piana skrzydlate uciekają ku gwiazdom na horyzoncie.

Sam zobaczyliśmy Atlantyk przy zachodzie słońca. Od dwóch tygodni zwiedziłyśmy interior nieobitej Brazylii i wreszcie zapędziłyśmy za swobodą bezkresnego oceanu. Mój towarzyszy turystyczny ks. Franciszek uczeszył się, że rzeka wiodła na pod skrzydłami samolotu nazywa się akurat São Francisco. Płynięcie ona trzyma przez środek prowincji Alagoas i Sergipe dotrą do oceanu. Lecimy nad ogromnymi polaciami tropikalnego lasu i osad ludzkich graniczących nie widąc. Poopodnie stolicy Brasilia miały koleżeńskie i teraz posiada dziewczycy terenów naszego ja nas melancholijnie.

Bóg wszystko daje człowiekowi sam otwiera. Tłumacze koledek, że pomarła martwota terenu pod nami samolotu nie oznacza wcale braku historii czy większych zdarzeń w tej okolicy. Wiadomo przecież, że dopiero w roku 1763 stolica stała się Rio de Janeiro, a przed dwadzieścia lat pierwszym miastem osadników portugalskich na ziemi brazylijskiej było Salvador da Bahia. W tej reacji Ilha de Itaparica Baía de Todos os Santos weszły na zawsze do dziejów i sadnictwa europejskiego Ameryce Południowej.

Było to można pol dnia, jak tyjących p stusie.

Po upły Troyes (13 Templariusz kryształ kości własności uległ zniszczeniu 1532 roku

80.000

INDI

L I

D

SPRAWY Pra

Zalattia i n Rua Emil Zacarias)

Szwajc. Chr.
ador de Bahia

CAŁUN TURYŃSKI

1) Piętno linae o wymiarach 4,36 metra długości oraz 1,10 metra szerokości, z wyraźnymi śladami męki Jezusa Chrystusa, od przeszło 400 lat przechowywane w specjalnie zbudowanej w XVII wieku kaplicy pałacowej katedry św. Jana w Turynie, nie przestaje budzić zainteresowania ludzi wierzących i ludzi nauki.

Mowa tu o przecierradzie, które — jak to zgroźnie stwierdzają Ewangeliści Mateusz, Marek i Łukasz, izraelski nauczyciel Józef z Arymatei, otrzymawszy zezwolenie Pilata, po zdjęciu ciała Chrystusowego z krzyża owinał je w przesłoteradio i złożył w wykutym w skale grobowcu. Odtąd losy owego całunu pogrzebowego, będące — jak wierzą — znakiem męki i zmartwychwstania Jezusa, były zagrożone, gdyż w międzyczasy pojawiło się około czterdziestu płócien, które pretendowały do roli oryginału.

W próbie historycznej rekonstrukcji wielowiekowej wędrówki całunu z grobu jerozolimskiego do kaplicy turyńskiej, duży wkład w poszukiwania wniósł angielski historyk John Wilson, według którego płótno pogrzebowe miało znajdować się w VI w. w E (północna Mezopotamia), która w 544 r. objęta przez Prusów, mocą całunu odzyska wolność. Edessa, dzisiejsze tureckie miasto zwane Urfa, z licznymi kościołami, było celem liczących pielgrzymek.

Znacznie później, bo w 944 roku, cesarz bizantyński Bazyl II polecił przewieźć całun do Konstantynopola, ówczesnej stolicy cesarstwa wschodniorzymskiego. Ogładał je tam w 1147 roku francuski król Ludwik VII. Były to czasy wojen krzyżowych, podczas których uczestnik tychże Robert de Clary, po zdobyciu przez Krzyżowców Konstantynopola, tak pisał w swojej kronice: "Całun, w który było owinięte ciało Chrystusa, w każdy piątek unosił się prostopadle tak, że było widać na nim ślady postaci Chrystusowej. I nikt spośród obecnych Greków i Francuzów nie wie, co się z tym całunem stało".

Było to dość sensacyjne sprawozdanie, na którym nie można polegać, narażało bowiem na szwank wiare i dowodność, jak wiele było podobnych, sprzecznych świadectw, do których poszukiwań całunu w pierwszych wiekach po Chrystusie.

Po upływie dłuższego czasu pojawia się on we Francji w Troyes (1353), przewieziony tam przez krzyżowców zakon Templariuszy i zostaje złożony w srebrnej skrzynce w zakrystii kościoła w Chambery. Jest r. 1453, gdy całun staje się własnością dynastii sabaudzkiej. W tym czasie całun miał uległ zniszczeniu w czasie pożaru, jaki wybuchł w grudniu 1532 roku w wyżej wymienionym kościele.

(c. d. n.)

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (Pabx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA

PARANA

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praca Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perнета, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

W POLSCE PO OSTREJ I ŚNIEŻNEJ ZIMIE I EPIDEMIACH GRYPY JEST DUŻE ZAPOTRZEBOWANIE NA WITAMINY.
WARTO POMYŚLEĆ O PONOWNYM PRZEKAZANIU WASZYM BLISKIM W KRAJU PACZEK Z POMARANCZAMI I CYTRYNAMI, KTÓRE SA NAJLEPSZYM ŹRÓDŁEM WITAMINY "C".

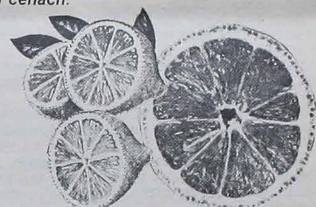


Owoce dostarczone na Wielkanoc zostały już zjedzone.

TRADING CORPORATION

oferuje dostawy w Polsce na zlecenia z U.S.A. następujących zestawów paczek z owocami cytrusowymi po bardzo niskich cenach:

Nr. 85101 — 3 kg cytryn (6,61 lbs) \$ 4.50
Nr. 85102 — 5 kg. pomarańcz (11,02 lbs) \$7.50
Nr. 85103 — 3 kg. pomarańcz (6,61 lbs) \$ 4.50
Nr. 85104 — 9 kg. pomarańcz (19,84 lbs) \$13.50
Nr. BL032 — 5 kg. cytryn (11,02 lbs) \$ 7.50
Nr. BL033 — 3 kg. cytryn (6,61 lbs) i
6 kg. pomarańcz (13,23 lbs) \$13.50
Nr. BL034 — 2 kg. cytryn (4,41 lbs) i
3 kg. pomarańcz (6,61 lbs) \$7.50
Nr. BL035 — 9 kg. pomarańcz (19,84 lbs) \$13.50



Informacji udzielają i zamówienia przyjmują

AUTORYZOWANI DEALERZY PEKAO

oraz

PEKAO TRADING CORPORATION

470 Park Ave. South, New York, NY 10016
333 North Michigan Ave., Chicago, ILL 60601

Tel.: (212) 684-5320
Tel.: (312) 782-3933

SAMOLOTOFOBIA

Leopold Stokowski powiedział nam przed laty, że miał głęboki uraz do samolotu od czasu, gdy kiedyś uległ porażeniu w katastrofie lotniczej w Kalifornii. Kiepura i jego żona, Marta Eggerth, starali się jak najrazdziej

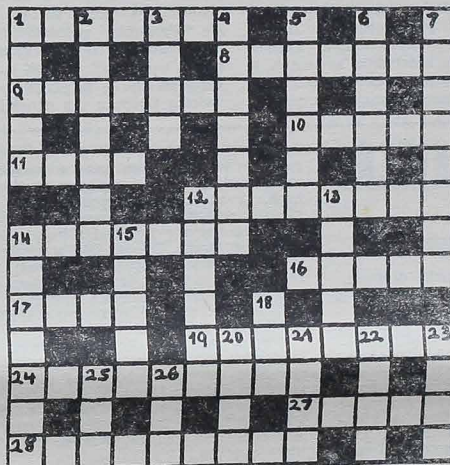
podróżować tym samym samolotem co ich synowie. "W razie katastrofy — mawiał mistrz Jan — zginęlibyśmy wszyscy i nie miałbym potomków". Roman Polański, który również bał się latania, przewyczoł w ów strach — zapisał się na kurs pilotażu — i wkrótce sam prowadził a-wionetki pasażerskie...

Jak wykazały ankiety, w Stanach Zjednoczonych aż 25 milionów obywateli objawia lek przed lataniem. Niektóre linie lotnicze w obawie przed bezpowrotną utratą wielkiego potencjału pasażerów prowadzą specjalne kursy z udziałem personelu latającego i psychologów, by wykażać, że nie taki diabeł straszny... Przyznosło to pewne efekty, choć chyba nie takie, jakich oczekiwano. Zauważmy, że ub. rok był najtragiczniejszy w annałach lotnictwa pasażerskiego — nigdy od wynalezienia przez człowieka przysądu do latania nie zginęło w ciągu jednego roku w wypadkach lotniczych tylu ludzi.

LEPIEJ PÓZNO...

Do konkluzji że lepiej późno niż wcale doszedł zespół badawczy szkoły medycznej uniwersytetu amerykańskiego Yale przekonawszy się po przebadaniu 2.600 pacjentów w wieku od 65 do 74 lat życia, że śmiertelność na zawał serca okazała się o 52% większa u palaczy tytoniu w porównaniu z tymi co nie palili i z tymi, co zaniechali tego nałogu po długoletnim paleniu. Z tych badań wysunęto wniosek że błądzą ci lekarze, którzy pozwalają palącym ludziom starszym w przekonaniu że nie już im nie zaszkodzi.

Krzyżówka nr 5



POZIOMO: 1. Poeta awangardy polskiej. 8. Imię bohatera, tytuł sielanki Brodzkiego. 9. Części składowe organizmów żywych. 10. Tuszcz do zalewania za skórę (wspak). 11. Zboża wysiewane wiosną. 12. Dawne zapalki. 14. Czasowe mieszkanie. 16. Miasto znane ze swych organów. 17. Kłuje, ale często też pachnie. 19. Ptak, który poluje na myszy. 24. Człowiek, który wierzy w przecznicę. 27. Mogą to być grzyby lub ptaki. 28. Dawna umowa majątkowa związana z małżeństwem.

PIONOWO: 1. Pomieszczenie pełne bezpieczeństwa? 2. Turnia w Tatrach Wysokich. 3. Ramiona. 4. Dawniej teściowa. 5. Takie były "Kumoszki z Windsoru". 6. Syci ich nie rozumieją. 7. Krótka rozmowa? (dwa wyrazy: 3 i 5). 12. Część znanej reklamy kukru. 13. Uzdrowisko w Warszawie? 14. Ozdobne butelki. 15. Dawniej nosił ją papież. 18. Pół strasznej muchy (wspak). 20. I ściany je mają. 21 i 22. Najsmaczniejszy owoc? 23. Nawet błękitna jest czerwona. 25. Egipskie bóstwo. 26. Włoska moneta.

CZWARTA NIEDZIELA WIELKANOCNA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA — 10, 27-30

+ Moje owce słuchają mojego głosu. Ja je znam i one idą za Mną. Ja daję im życie wieczne: dlatego nigdy nie zginą i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, Ten, który Mi je dał, wiekszy jest od wszystkich. Nikt też nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja zaś i Ojciec stanowimy jedno.

+

Wiele Psalmów rozbrzmiewa radością, na widok dobroci Bożej i na widok cudownych dzieł stworzenia. Albowiem On rzekł i uczynione są, On rozkazał i stworzone są. (Ps. 32,9).

Nie dziw, iż święty Paweł, raz po raz zachęca wiernych do radości. Weselcie się w Panu, mówię powtórnie weselcie się. (Filip. 4,4).

Nie dziw, iż Pismo święte mówi, iż smutek przyspiesza śmierć. (Ektyk. 38,19).

Stąd Pan Jezus nie tylko do uczni z Emausa, ale i do nas wszystkich, skierowuje to pytanie: Czemu smutni jesteście? (Łk. 24,17).

Naturalnie są chwile w życiu, iż smutek opanowuje serca nasze, jak Pana Jezusa w Ogroju: Smutna jest dusza moja. (Mt. 26,38).

Są w życiu wydarzenia, iż smutek mimowolnie opanowuje serca nasze, jak Apostołów, gdy się dowiedzieli, co czeka ich Boskiego Mistrza: i zasmucili się bardzo. (Mt. 17,22).

Smutkiem jednak człowiek nie wyżyje jak mówił Zastępca. Głupi, kto smutki prowiantuje, zamiast je o głodzie trzymać, żeby bestie zdechły jako najprzedziej. (H. S. Pan Wołodyjowski).

Stąd niech radość opanowuje nas. A gdzie ją znaleźć, w umyśle jasnym, jak potok wiosenny, w sercu czystym, jak smuteczny dzień majowy. Toć Pan Jezus powiedział i smutek wasz w radość się przemieni. A stanie się to, jeśli w życiu iść będziemy za wskazaniem Chrystusowym.

Kiedy Faryzeusze zarzucali Apostołom, że nie poszcza, że się nie smuća, to Pan Jezus im odpowiedział, kiedy Oblubieniec jest z nimi, dlatego się cieszą. A przecież w duszy naszej przebywa Boski Oblubieniec, Pan Jezus przez łaskę poświęcająca. Stąd radość niewypowiedziana opanowuje serce nasze, żyje ją już nie ja, żyje we mnie Chrystus. (Gal. 2,20).

Wzmyś sobie do serca wskazania dzisiejszego Psalmu: Służcie Panu z weselem, chociaż przed oblicznością Jego z radością. Boć słodki jest Pan i na wieki miłosierdzie Jego. (Ps. 99,2,3,5).

Ks. W. S.

Pierwsze Czytanie: Dzj. Apost. 13, 14, 43-52.
Drugie Czytanie: Apok. 7, 9, 14-17.

◆ Bruno Kreisky przemawiając na spotkaniu zorganizowanym w Amstetten w Austrii przez duszpasterstwo katolickie przy zakładach pracy, wyraził nadzieję, że mimo ustąpienia kardynała Koniga jako arcybiskupa Wiednia i jego własnego z

urzędu kanclerza i z funkcji przewodniczącego Socjalistycznej Partii Austrii (SPO) nadal będzie kontynuowana polityka pojednania między socjaldemokracją a Kościołem katolickim w Austrii. F. Sinowatz, obecny kanclerz i przewodniczący SPO, popiera

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

RECEPCJA II SOBORU WATYKANSKIEGO W POLSCE

W Warszawie odbyło się Ogólnopolskie Sympozjum Kanonistów zorganizowane przez Wydział Prawa Kanonicznego II ATK. Było ono poświęcone recepcji Soboru Watykańskiego II w Polsce w ciągu minionych 20 lat. Przewodnią ideą Sympozjum nawiązywała do Nadzwyczajnego Synodu Biskupów 1985, który m. in. zajął się recepcją soboru w świecie.

W czasie Sympozjum wygłoszono trzy referaty. Ks. rektor Remigiusz Sobanski (ATK) ("Wpływ Soboru Watykańskiego II na kanonistykę w Polsce") podkreślił, że kanonicy polscy od razu podjęli idee i postanowienia zawarte w nauce Soboru Watykańskiego II i pozostali jej wierni, komentując zasady znajdujące się w dokumentach soborowych. Omawiając obszernie prawodawstwo posoborowe łącznie z nowym Kodeksem Prawa Kanonicznego czynili to w świetle postanowień soboru.

Drugi referat — "Recepcja Soboru Watykańskiego II w polskich instytucjach kościelnych" — wygłosił ks. dziekan Józef Krukowski (KUL). Zwrócono w nim uwagę na różnorodność warunków recepcji uchwaleń soborowych, jakie panowały w poszczególnych krajach. Również specyficzne warunki społeczne i polityczne w Polsce miały wpływ na recepcję Soboru Watykańskiego II. Stąd też organizacja i zadania bardzo ważnego organu kolegialnego, ukształtowanego przez uchwały soboru — jakim jest Krajowa Konferencja Biskupia — przedstawia się nieco odmiennie niż w innych krajach. Wśród działających organów kolegialnych ustanowionych w Polsce trzeba wymienić Rady Kapłańskie, które zostały powołane we wszystkich diecezjach. Z ich grona biskupi ustanowili Kolegia Konsultatorów, które przejęły niektóre funkcje Kapituł Katedralnych. Również w większości polskich diecezji utworzono Diecezjalne Rady Duszpasterskie.

Prof. Edward Sztafrowski (ATK) — "Synod diecezjalny w doktrynie soborowej i jej wyraz w posoborowych synodach polskich" — podkreślił, że Sobór Watykański II polecił ożywienie działalności synodalnej. Dostosowując się do tego postanowienia w większości diecezji polskich w minionym dwudziestoleciu przystąpiono do przeprowadzenia synodów. W 8 diecezjach zostały one już zakończone, w następnych kilku są na ukończeniu. Posoborowe synody diecezjalne posiadają charakter duszpasterski i mają za zadanie zaangażować i wciągnąć do współpracy całą wspólnotę Ludu Bożego diecezji.

Dyskusja podkreśliła potrzebę dalszego poznawania nauki soborowej i innych dokumentów kościelnych oraz dążenie do realizacji postanowień soborowych w naszym kraju zgodnie z orędziem do wiernych, wydanym na zakończenie Nadzwyczajnego Synodu Biskupów.

Ks. Jan Dyduch

POLONIA ZAGRANICZNA

SZWECJA:

ZNACZEK POCZTOWY Z MIŁOZEM

Chociaż Poczta Szwedzka już od dłuższego czasu wydaje znaczki pocztowe upamiętniające laureatów Nagród Nobla, jak do tej pory żaden z polskich laureatów nagrody nie doznał się tego wyróżnienia. Jak poinformowała prasa 30 kwietnia 1986 roku Poczta Szwedzka przewiduje wypuszczenie serii znaczków poświęconych 80 rocznicy urodzin króla Szwecji Carla XVI Gustafa. Seria znaczków będzie składać się z czterech motywów: 1. król na tle natury; 2. rodzina królewska w letniej rezydencji Solliden na wyspie Oland; 3. królewski monogram i 4. król podczas ceremonii wręczenia Nagrody Nobla. Jak wynika z zamieszczonej obok notatki prasowej reprodukcji projektu znaczka pocztowego, laureatem który odbiera zaszczytne wyróżnienie z rąk króla, będzie... Czesław Miłosz.

JAPONIA:

5 LAT OŚRODKA BADAŃ POLSKI W TOKIO

Ośrodek Badań Polski w Tokio obchodzić będzie w tym roku pięć lat swej działalności. Od początku powstania utrzymywał bliskie kontakty i współpracę z wszystkimi głównymi ośrodkami "Solidarności" za granicą, opierając się w naszych ocenach sytuacji w Polsce w dużej mierze o materiały dostarczane z polskiego podziemia. Nie ma mniejszych wątpliwości co do tego, iż walka

Solidarności podziemnej w Kraju o demokratyzację życia w Polsce trwa nadal z niezachwianą determinacją, a to w wyjątkowo ciężkich warunkach. Trwają również represje władz przeciwko różnym warstwom społeczeństwa w Polsce, ostatnio szczególnie przeciwko instytucjom szkolnictwa wyższego. Dopóki taki stan rzeczy istnieje, OBP będzie kontynuował w swej działalności na rzecz szerzenia prawdy o Polsce w Japonii, w miarę swoich możliwości wpływając na odpowiednie czynniki polityczne oraz szeroko opinię publiczną w Japonii!

Wyżej cytowane słowa są pióra dr Kudo Yukio, założyciela i głównego kierownika OBP, w specjalnej notatce redakcyjnej pierwszego tegoż rocznego numeru "Porando Geppo" w Tokio. Latem br. upełnie pięć lat od ukazania się pierwszego numeru tego miesięcznika, którego kolportaż w Japonii dochodzi już do liczby kilkadziesiąt tysięcy nakładu.

ANGLIA:

RATOWAŁ ŻYCIE KOLEGI

24-letni porucznik Mike Idziaszczyk, wychowanek szkoły św. Józefa w Swindon, z polskiej rodziny znanej w tym środowisku, dokonał niezwykłego wyczynu. Będąc w zespole ekspedycyjnym w Himalajach, aby ratować zdrowie i życie kolegi, oficera marynarki Ted O'Connell, który nagle zachorował (zapalenie wyrostka robaczkowego), Mike Idziaszczyk zgłosił się na ochotnika i w nocy przemaszeraował przez gęstą dżunglę 19 mil, aby sprowadzić lekarza z najbliższego miasta.

Mike Idziaszczyk maszerował przez dżunglę w towarzystwie tybetańskiego "szpery" (przewodnika), który po 2 milach zastąpił Idziaszczyk miał

tepię "z całego serca". Kreisky widzi w Kościele "sojusznika" w wysiłkach socjaldemokratów celem sprostanienia "olbrzymim problemom, które ludzie na tej planecie muszą rozwiązać". Kościół okazał się też — wg niego — "wielką podporą dla drugiej Republiki austriackiej". Z wielkim uznaniem wyraził się o kard. Konigu. O sobie samym powiedział, że jest "agnostykiem", rozumie jednak religiozność innych ludzi. W Kościele katolickim widzi "olbrzymią duchową siłę", sam jednak "nie ma łaski być religijnym".

tylko małą latarkę elektryczną. W takich warunkach był to bardzo niebezpieczny wypad, w czasie którego 2.500 stóp. Szczęśliwie przebył całą trasę, zawiadomił lekarza i helikopter przewiózł chorego do szpitala.

Po tym wyczynie por. M. Idziaszczyk powrócił do zespołu ekspedycyjnego i kontynuował wyprawę himalajską.

Mike Idziaszczyk to syn znanej w Swindon, zasłużonego kombatanca Michala Idziaszczyka, który w czasie wszystkich uroczystości narodowych kroczy ze sztandarem Kola SPK Swindon.

USA:

FUNDACJA "SOLIDARNOŚCI"

W Waszyngtonie powstała nowa fundacja, która będzie zbierać pieniądze na potrzeby "Solidarności" oraz represjonowanych przez reżym. Organizatorzy mają zamiar zebrać 20 mln dolarów. Pieniądze Fundacji mają być przeznaczane na określono, po to, aby "zachować i podtrzymać ideały zdelegalizowanej "Solidarności", wspomagać niezależny ruch kulturalny i naukowy w Polsce oraz umożliwić wyjazdy za granicę, głównie do Stanów Zjednoczonych, osobom niedopuszczonym do studiów czy badań naukowych z powodów politycznych.

Po utworzeniu fundacji "Solidarności" tymczasist odzwala się reżymowa prasa polska. Tak jak można było przypuszczać, wszystkie te inicjatywy z Fundacji będą mocei sterowane przez kolaborantów, "którzy żyją i działają w Polsce oraz umożliwiają wyjazdy za granicę, głównie do Stanów Zjednoczonych, osobom niedopuszczonym do studiów czy badań naukowych z powodów politycznych.

Po utworzeniu fundacji "Solidarności" tymczasist odzwala się reżymowa prasa polska. Tak jak można było przypuszczać, wszystkie te inicjatywy z Fundacji będą mocei sterowane przez kolaborantów, "którzy żyją i działają w Polsce oraz umożliwiają wyjazdy za granicę, głównie do Stanów Zjednoczonych, osobom niedopuszczonym do studiów czy badań naukowych z powodów politycznych.

W Sejmiku ustawa ograniczająca procedurę paragrafów ustawy. Przewodniczącym nie zapowiadają przedsięwzięcia uregulowania granicznego, mogliby być prawnym tym oraz ograniczającym ustawy przedsięwzięcia, przede wszystkim, celny feru osłoniętych strony chroń, widuje się je granicznym transferu z wiązki odpowiadania 25 procent, wane są dać dnia spole

Powstanie 19-dniem zbrojnym hitlerowskim Liczaca 500 iowa podjętych gdy hitlerowcy decyzji warszawskich do kanców do ko słabo u wystąpiły li wpożoszone lioji, Waffery przeniosły s plonącego i cznego getta używali gazu polskich w nych Zydyż nane z ziemi dów, 6 tys. s. tuzi — w Treblince. osób. Taki b bezprzykładn warszawskie ce, Hannie K bu powstanie obecnie leka. Jego wspomni książce "Zda

Interesują niozowane w Łączności z na z najważn sldmny już, pólów Folklo lata w Rzesz waniem polc dach 13 - 1 jest udział z Kurjyby bec Nieco w w przedzie

RIO AZUL (7)

(CAPELA RIO AZUL DE CIMA)

PAIROEIRA SANT'ANA E SÃO CRISTOVÃO

Antes de possuir a própria capela, o povo ia à Missa para Matriz de Rio Azul. O primeiro Padre que começou a celebrar a Santa Missa em Rio Azul de Cima era o Padre Vicente Wrosz, que celebrava o Santo Sacrifício na escola nova, escola atual.

Sr. José Surmacz, hoje diácono permanente, que morava por lá, reuniu as crianças e as preparava para a Primeira Eucaristia. Encontrou muitas crianças, já educadas sem terem feito a Primeira Comunhão. Vendo o número tão elevado, tiveram a idéia de construir a capela em Rio Azul de Cima. Pe. Vicente Wrosz visitava o lugar e celebrava a Santa Missa desde 1961 na nova escola. Cerca de 35 crianças fizeram a Primeira Comunhão também na escola nova, bispo de Ponta Grossa — Dom Antônio Mazzarotto administrava a crisma. Os dois padres que acompanhavam o bispo, Pe. Abraão e Vicente Wrosz, pousaram na casa de José Surmacz. Dom Antônio Mazzarotto pousava na casa paroquial em Rio Azul. O povo tinha receio de dar pouso e comida para padre,

porque não sabia o que padre come e como tratar o padre.

O povo queria ter a capela, mas ainda não tinha terreno. A respeito disso existiam várias propostas. Primeira proposta — construí-la perto da escola nova, mais um pouco para cima. Segunda proposta — Sr. Durvalino Moreira poderia ceder um terreno, mas este ainda não era legalizado. O terreno encontra-se hoje no lugar onde mora Sr. Miguel Szuta e Helena Szuta. Terceira proposta — a capela seria construída no local da antiga escola — onde hoje mora Da. Dalvina Mello. A antiga escola foi construída pela sociedade. Posteriormente a sociedade vendeu a escola antiga e o dinheiro doou para a construção da nova capela. Quarta proposta — poderia se comprar um terreno para capela. Na reunião do dia 7 de junho de 1964 escolheu-se o lugar definitivo para capela.

As atas rezam assim: Aos sete (7) dias do mês de junho de 1964, reuniram-se os membros da Comissão da capela de Rio Azul de Cima, a fim de deliberarem sobre o local da construção da capela. Após vários momentos terem usado a palavra, o Sr. Albino Valenga sugeriu, que se pusesse em votação dois lugares, onde poderia ser construída a referida capela: no local da antiga escola e no terreno do Sr. Artur Mello Rodrigues. Feita votação, constatou-se, que 12 dos presentes haviam escolhido o local da escola antiga e 14 dos

mesmos haviam escolhido o terreno do Sr. Artur Rodrigues Mello. Diante desse resultado o Sr. Albino Valenga consultou o Sr. Artur a respeito da compra do terreno, o qual se pronunciou favoravelmente à venda pela quantia de 10.000,00 (dez mil cruzeiros). O referido terreno terá uma área de 5 litros. Os Senhores João Valenga e Francisco Valenga pagaram ao Sr. Artur Rodrigues de Mello, a importância acima referida, ficando o Sr. Artur comprometido a passar a escritura para capela em época oportuna.

Não havendo mais nada a tratar, foi dada por encerrada a reunião, a fim de que as atas sejam assinadas por mim e pelas demais pessoas presentes e membros da Comissão. 1. José do Nascimento — Secretário. — 2. Hamilton Durski — 3. Albino Ianoski — Prefeito Municipal — 4. Feliciano Domingues — 5. Albino Valenga Presidente — 6. Francisco Duda — Tesoureiro — João Mikoski — 8. Estêvão Majeski — 9. José Bosak — 10. Pedro Wojciechowski — 11. Ladislau Gaioski — 12. Francisco Valenga — 13. Alfredo Domingues — 14. Antonio Lesnioski — 15. Artur Rodrigues Mello — 16. Tomás Gaioski — 17. Simão Skiba — 18. Carlos Kuraś — 19. Boleslau Duda — 20. Thadeu Klenk — 21. Vicente Pagski — 22. José Pietroski — 23. Pedro Lesnioski — 24. José Surmacz.

Pe. João Wargulewski

THADEU KRUL

CRUZ MACHADO - 75 anos

(Fragmentos do livro "De Lublin ao Paraná")

1) Aquelas dezoito famílias de camponeses do município de Lublin, entre as quais de meus avós Jadwiga e Michał Król (nome mudado para "Kruł" por ocasião do casamento de meus pais), depois de uma penosa viagem no vapor alemão, chegaram finalmente à Terra Prometida. Pisaram o solo brasileiro no dia 11 de novembro de 1911, ficando de quarentena na Ilha das Flores.

Em seguida foram transportados em navio costeiro à Paranaguá, e de trem até Curitiba, cidade que já conhecia de nome. Ali ficaram cerca de um mês, alojados nos barracões de imigrantes. Prosseguiram viagem de trem até Marechal Mallet, onde passaram o seu primeiro Natal sem neve, em volta do pinheirinho reluzente, entoando cânticos natalinas polonesas, junto com patrióticos vindos ao Brasil antes deles, e dividindo — como manda a secular tradição — o "opiatek", trazido de alem mar, da terra onde nasceram.

A etapa final da exaustiva viagem até o "Eldorado", ou seja, até o local escolhido pela Comissão de Colonização, foi feita em carroças, pelo caminho aberto na selva virgem. Estavam preocupados com o ambiente, com o aspecto da região. Até onde se estende a impenetrável selva e como arar e plantar no meio deste compacto arvoredo...

Os adultos estavam seriamente preocupados, tendo pressentimento que nada de bom os esperava, que fizessem mal em se deixarem ludibriar pelos agentes para enfrentarem uma viagem tão longa e arriscada, para um país desconhecido, que até então nada de bom lhes prometia. A selva virgem os apavorava.

Fim da viagem, finalmente! E uma grande decepção. Ficaram desiludidos com o quadro que se lhes apresentava; um agrupamento de casebres de tábuas de pinho rasgadas, cheias de frescas, pelas quais penetrava a chuva e os insetos, os quais os molestariam por longo tempo. As barracas eram apertadas demais. Em dias de chuva — contava meu pai — era um suplício, pois tinha que se cozinhar dentro, e a fumaça sufocava. Cada família era obrigada a se amontar num espaço de dez metros quadrados. Nestas condições, como era de esperar, as epidemias não tardaram, ceifando parte dos desesperados aventureiros, nos escolhendo sexo nem idade. Aquela local onde foram provisoriamente despejados, à espera da demarcação dos lotes, foi chamado de Concorórdia. Posteriormente foram fixados em definitivo em outro local, conhecido mais tarde como Sede, onde hoje se encontra a Prefeitura Municipal.

Aqui deixaremos ao léu do destino os desafortunados desbravadores poloneses e voltaremos com o pensamento à sua Pátria distante, onde, outro grupo iludido, da mesma região, se prepara para a longa viagem ao sonhado país de eterna primavera, onde meses depois se juntaria ao grupo que os precedeu.

* * *

Meus avós maternos, Michalina e Francisco Ostrowski, acompanhados de seus seis filhos, também vieram ao Brasil num vapor alemão, junto com 25 famílias de lublinianos. Também desceram na Ilha das Flores, no dia 25 de março de 1912, depois de 45 dias de acidentada viagem através do Oceano! Por duas vezes haviam se despedido uns dos outros em prantos, certos de que afundariam com o velho vapor, mas Deus foi misericordioso e permitiu que chegassem ao destino. Da primeira vez, a tempestade abriu uma fenda no casco que foi vedada com desesperado esforço pelos bravos marujos. Dias depois propagou-se o fogo nos porões, no depósito de carvão, e a erga destinado a alimentar as máquinas. Foi também dominado graças ao exaustivo trabalho dos tripulantes. Esta segunda leva de emigrantes embarcou em Hamburgo no dia 7 de fevereiro. As datas foram gravadas na memória de minha mãe, que passou todo o tempo da travessia marítima na cama, quase sem se alimentar, acometida de permanentes enjôos.

E de se imaginar pois a alegria daquela angustiada gente quando, numa bela manhã avistaram os estranhos contornos das montanhas que protegem a mais bela cidade do mundo — Rio de Janeiro... Que pensamentos, planos e sonhos teriam afluído na ocasião à mente daquelas famílias, seqüiosas de enfrentar com disposição o trabalho árduo que os esperava, animados com a promessa de que teriam tanta terra quanta desejassem. Coisa que em sua pátria era um sonho irrealizável. Jamais podiam imaginar que pouco tempo depois amaldiçoariam o "Eldorado" e estariam dispostos a voltar a pé à sua Pátria, não fosse o grande obstáculo — o infundável mar.

Não havia dúvida, que a via férrea que liga o porto de Paranaguá a Curitiba fosse uma das mais belas, mas ela causou-lhes apreensão. Estranharam o número de pontes, túneis e viadutos. E dos dois lados da linha inacessíveis montanhas com densa mata, virgem, misteriosa.

Sentiram certo alívio quando se aproximaram da cidade, bastante falada na Polónia, eis que, ante sdeles já haviam chegado a Curitiba patrióticos seus. Católicos que eram, alegraram-se com as torres de igrejas, sobressaindo-se sobre as casas.

Contava a mamãe que poucas ruas eram calçadas e os passeios eram de tábuas... Na ocasião estavam removendo os restos mortais do cemitério próximo à catedral, na área da atual Praça Tiradentes, e transportando-os para local mais adequado.

Foram alojados nos mesmos barracões, tendo então oportunidade de conhecer a famosa capital do Paraná, posteriormente chamada, e até hoje a capital da colônia polonesa do Brasil. Estavam lembrados que por duas vezes quase sucumbiram em alto mar, daí o acerto de dirigirem-se até um templo para renderem graças a Deus.

Assistiram o culto religioso na Catedral, na Sexta-feira Santa. O que os chocou, foram certas mulheres, até bem vestidas, acompanhadas de cães que, sentadas no chão, fumavam cigarros de palha. Algumas delas, nem todas. Não só fumavam como também cuspiam no chão. Ao saírem, comentaram entre si este procedimento condenável: onde já se viu, desrespeitar deste modo uma igreja!

Apesar de trabalhador e extremamente engenhoso, meu avô Francisco, nada tendo a fazer nos barracos, encontrava-se com os patrióticos que da Colônia Branches traziam em suas carroças para a cidade produtos agrícolas e lácteos. Diante das informações, ele pretendia ficar por aqui, achando a vida mais fácil do que na selva hostil, mas a sua dona de casa, vovó Michalina, tirou-lhe essa idéia da cabeça, por sinal acertada.

— Está sonhando, Chico, querendo morar na cidade? O que você faria aqui, sendo da aldeia?

Ele procurou persuadi-la, sem resultado. Outra alegação da vovó era de que todos assumiram o solene compromisso de ficarem sempre juntos, todas as 25 famílias, para o que der e vier, e o destino deles era outro, sabiam todos. Os dois amargaram profundamente esta sua determinação, quando sentiram na pele o inferno de Cruz Machado.

A família Ostrowski acompanhou pois os demais, pelo mesmo caminho percorrido pelo primeiro grupo, meses passados. Ou seja, de trem até Mallet e dali em carroças alugadas pela Comissão de Colonização, até o acampamento de Concorórdia.

Este último trecho, de cerca de 50 quilômetros — contou minha mãe — levamos três dias a percorrer. Em cada carroça comprimiram-se três famílias e a bagagem pessoal. O restante dos bens seria enviado mais tarde. As caixas e os baús demoraram muito e o pior, é que foram violados e muitos utensílios e ferramentas desapareceram. Nada adiantaram as reclamações. Já naquela ocasião, os pobres exilados sentiram a falta de alguém que os defendesse. A Polónia ainda estava sob o jugo das três potências vizinhas e não possuía representantes diplomáticos.

(continua)

kie chudnicie jest bezpieczna dla zdrowia... WAWA Jest wyco... fizycznie, jak p... Lepiej zaprosz... podchudzenie na... ecy. Idealnie w... nac pol kg tygodni... pozwała nie oddzi... onych kilogramów... nzeniu diety i umi... niernego wyco... smu. Byskawicze... cud sprawiaja, ze... zybko pare kilo... wazde, ale wyco... a caly organizm... óra... óra jest odbicie... h nastrojów, zawo... owodzen, radości... znaczenie jej wy... rowia... óry tuste nie potra... awilzania... IEPAWDA. Skóra... aka, która cierpi... rme wydziela, co... oznacza, że jest... ie nawilzona. Prac... sto sie zdarza, że... dy. Lekki krem nawil... y będzie dla niej zb... A także maseczki ow... z sera z miodek... Mydło wysusza skórę... PRAWDA. Mydło, z... zetuzszczone, jest... znajacze dla skóry... ienia jej pH. Rozwi... em jest zmywanie... atkami owianymi, rom... onym i przegotowa... dzi i splukanie lich... dzie skóry twarzy nie... wody, jedynym romia... em jest mielczko kosm... me i tonik... Słońce jest niebezpiec... dla skóry... PRAWDA. Słońce dział... kóre antybakteryznie i... dezrykce pozytywne... nie na naszą psychikę. O... a ładnie opalona czuj... wnetnie! Ale słońce powo... e pojawianie się zmarsc... wiotczenia skóry oraz... matnych plam, a nawet... czy przyczyna pewnych... naka skóry. Z tego powo... 25 roku życia należy... rwanie smarować p... wazwar kremami ochron... unikać długiego wysta... nia się na działanie prom... słonecznych... Golenie nóg powoduj... odrastanie twardszej i... silniejszego owłosien... PRAWDA. Golenie nie... mienia delikatny pasa... prawdziwe owłosienie... to najszybszy i najsk... szy sposób usuwania... niernego zarostu, ale nie... leży zapominac, że mot... sbe de fityn, umiarkowa... ne podrażnienie skóry. O... le lepiej używac kremu... depilacji, albo wosku... pozwała na usuwanie... wraz z cebulką. Na d... meię ten ostatni sposób... cznie oslabia owłosien... Im mniej makijaż -... tym ładniejsza cera... NIEPRAWDA. Makijaż... ma prawdziwego... na jakość cery. Ładna... jest dziedziną, a ład... wyrazem naszego... stanu zdrowia. Jedną... cera jest szara, prz... o wiele lepiej zrobi... makijaż, który popraw... wygląd, a tym samym... samopoczucie. ("Dziennik Pol...

O Rádio no Paraná

Nas últimas décadas, os Meios de Comunicação Social — MCS tiveram um grande avanço devido ao desenvolvimento da eletrônica. Lamentavelmente, a Igreja não acompanhou esse ritmo e ficou por fora do que acontecia nos MCS. Hoje, toda a América Latina se vê invadida por seitas que utilizam horários nobres da televisão e emissoras de rádio em tempo integral para pregar um "messianismo" à moda deles. A legislação das telecomunicações, bem como o poder estatal de concessão de canais de rádio e TV necessitam urgentemente de uma revisão; isso é assunto para a Constituinte, e é momento de não descuidarmos do assunto.

Os MCS — TV, rádio, cinema... — dependem de dois fatores: PRODUÇÃO (o quê, para quem, com que finalidade) e CONSUMO (quem são os receptores ou destinatários). Os MCS são o 4º poder, e mesmo o são a ponto de terem condições de manipular o poder político, econômico, cultural/religioso.

O rádio tem uma influência muito grande no Brasil; talvez essa influência é maior do que a da própria televisão. O rádio informa, orienta, interpreta, entretém, diverte... Normalmente, o radiolista tem apenas uma voz boa para microfone, porém, a cultura dele é mínima; aí, facilmente ele é "manobrado" por interesses de terceiros.

A emissora de rádio pode ser classificada: quanto ao alcance — local, regional, nacional e internacional; quanto à frequência — Amplitude Modulada, Frequência Modulada, Ondas Curtas, Ondas Tropicais. Ultimamente, as emissoras em AM também podem ser em sistema estéreo, o que provocará uma nova indústria de receptores de rádio.

Um programa de rádio pode ser: **Duração longa** — duas horas ou mais, com quadros distintos para ser dinâmico; **Duração Média** — uma hora, musical ou noticioso; **Breve Duração** — 15 a 30 minutos, boletim.

A produção radiofônica segue estes passos: Atenção + Interesse + Desejo = Ação. A linguagem de rádio tem que ser: direta, clara, simples e objetiva. Os recursos de produção podem ser: música, efeitos sonoros, voz humana...

O Brasil ficou sem imprensa desde o descobrimento até o ano de 1808; o México, por exemplo, já em 1531 contava com a imprensa. Em 10-09-1908 foi fundada a "Gazeta do Rio de Janeiro" que começou a circular paralelamente ao "Correio Brasileiro" de Hipólito José da Costa e impresso em Londres. Hoje, os jornais diários no Brasil não passam de 4 milhões diariamente; Nos Estados Unidos, diariamente são lidos 65 milhões de exemplares; na Inglaterra, 45 milhões.

No Brasil, o rádio influencia muito porque o brasileiro lê bem pouco; há muitos analfabetos. A televisão é muito elitista. Hoje o Brasil conta com 1.600 emissoras de rádio, 130 canais de TV e 3.000 linhas de tele-texto. 90% dos brasileiros ouvem rádio diariamente.

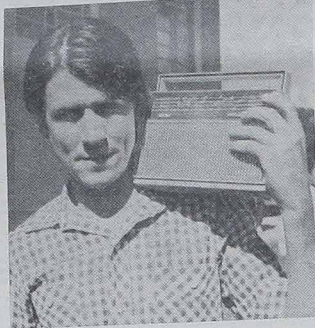
A TV por cabo logo vai competir com as grandes redes nacionais de TV: Globo, Bandeirantes, SBT, RBS, Manchete... As maiores redes de rádio são: Globo, Bandeirantes, RBS, Capital, Transamérica... Elas pertencem a fundações,

Título de Eleitor

O Tribunal Superior Eleitoral, através de seu presidente José Nery da Silveira, está convocando os 60 milhões de eleitores brasileiros a se apresentarem ao Cartório de sua Zona Eleitoral para preencherem o formulário do recadastramento do eleitorado brasileiro. O prazo para o comparecimento vai de 15 de abril até 30 de maio. O dia 18 de maio será o Dia Nacional de recadastramento, dia em que serão colocados postos volantes em escolas, fábricas e outros locais. O recadastramento se fez necessário para evitar fraudes nas eleições de 15 de novembro próximo, dado que nas últimas eleições foram constatadas muitas fraudes.

universidades, municípios, Estados, partidos políticos, particulares...

O Estado do Paraná possui 179 emissoras de rádio, das quais são católicas: Bedois de Curitiba (AM e FM), Celnauta de Pato Branco (AM e FM), (AM e FM), Guarapuava (AM e FM), Paraná de Curitiba, Iguatçu de Araucária, Antoninense de Antonina, Difusora de Paranaguá, Educadora de União da Vitória, Vicente Pallotti de Coronel Vivida, Alvorada de Londrina, Goioerê de Goioerê, Ipiranga de Palmeira, Santana de Ponta Grossa, Colméia de Cascavel, Educadora Rural de Jacarezinho, Legendária da Lapa, (há mais alguma?)...



Na cidade de Curitiba, das 28 emissoras de rádio, duas são da Igreja (Bedois e Paraná); duas são dos "crentes" (Universo e Marumbi); as 24 restantes estão nas mãos dos políticos. As emissoras católicas nem sempre têm uma programação que leve em conta uma evangelização libertadora. Outro modo de atuar profeticamente no rádio é ocupar espaço para a evangelização nas emissoras comerciais, o que é muito comum no Paraná. A maioria das emissoras do interior cede espaço para a missa irradiada, para a Ave-Maria ao meio-dia ou 18 horas, para os avisos paroquiais, para a mensagem do sacerdote, religiosa, grupo de jovens.

Há necessidade de se formar no Paraná uma CENTRAL DE PRODUÇÃO para rádio, a exemplo do que há em São Paulo — o "Projeto Rádio", da ÚCBC, patrocinado pela Petrobrás; 580 emissoras recebem diariamente um boletim de formação humana e cristã de duas laudas. Também em Porto Alegre, a PUC através do "Mundo Jovem" veicula diariamente para muitas emissoras um texto de uma lauda produzido pelo "Centro de Apoio Jornalístico". O Paraná não pode ficar para trás.

Para o Dia Mundial da Comunicação, o Papa João Paulo II divulgou uma mensagem com o tema: "MCS e a formação cristã da Opinião Pública". A opinião leva a uma atitude; a atitude define um comportamento. Há fatores que influenciam a Opinião Pública: primários — família, escola, igreja; secundários — rádio, TV, imprensa, propaganda, grupos de pressão, sindicatos, associações de classe. O "lobby" ou contato pessoal é o mais influente poder de formação da Opinião Pública.

Tio Maikol

Para o recadastramento, o eleitor deve apresentar o Título de Eleitor atual e mais a Carteira de Identidade ou o Certificado Militar, ou o Registro Civil. O título antigo será carimbado com a palavra REVISADO e o eleitor ficará com ele, bem como com a 2ª via (azul) do formulário preenchido. Quem perdeu seu título e quem vai completar 18 anos até o dia 06 de agosto será considerado eleitor novo. O título definitivo (novo) será emitido por computador: será pequeno, sem foto e sem espaço para anotações, semelhante ao cartão do CIC, o qual estará sendo distribuído aos eleitores a partir de 15 de setembro. Ao votar no dia 15 de novembro, o eleitor receberá um comprovante de votação emitido por computador.

22.ª F.I.E.L.

11 de maio é o Dia das Mães. "Dê um livro à sua mãe; é um presente que não murcha" — esse lema, há 22 anos o escritor Pe. Afonso de Santa Cruz organiza na Praça Osório em Curitiba a Feira Intercolegial Estudantil do Livro — FIEL. A feira é organizada todo ano na semana que antecede o Dia das Mães; portanto, neste ano a feira vai de 05 a 10 de maio. Em bancas preparadas especialmente, há livros de mensagens para todas as idades. Os alunos de muitas escolas visitam anualmente a feira. O objetivo é despertar nos jovens o gosto pela leitura formativa e motivá-los a adquirir livros; ali os preços são bem acessíveis.

1986: Ano Nacional da Catequese

"Fé e VIDA em COMUNIDADE: Renova a Igreja, Transforma a Sociedade". Este é o lema do Ano Nacional da Catequese, idealizado pelo Setor de Catequese da CNBB para o corrente 1986. Para tanto são convidados as comunidades, paróquias, catequistas e agentes de pastoral intensificarem a Ação Catequética em todas as esferas e níveis de atualização e a avaliar a Catequese, verificando se ela está levando à vivência da FE na COMUNIDADE. "Se assim for, uma nova vida estará surgindo na Igreja e uma transformação na sociedade", afirmam as Irmãs Anita e Eliza, do Departamento de Catequese da Arquidiocese de Curitiba.

As atividades do Ano Nacional da Catequese visam a envolver, aprofundar, criar, solidificar e irradiar a Catequese Renovada. Há todo um estudo e avaliação a ser feito em cada comunidade paroquial, através dos coordenadores paroquiais de Catequese, que foram mentalizados nos encontros já realizados nos dias 15 e 22 de março deste ano. A nível nacional, a grande atividade neste ano será a 1.ª SEMANA BRASILEIRA DE CATEQUESE, que acontecerá em Itaipu, SP, de 11 a 17 de outubro, com o seguinte objetivo:

"AVALIAR A CATEQUESE NO BRASIL, SENDO AS ORIENTAÇÕES DA IGREJA DE PRESSAS SOBRETUDO NOS DOCUMENTOS 'CATEQUESE RENOVADA, ORIENTAÇÕES CONTEÚDO', E 'DIRETRIZES GERAIS DA CATEQUESE PASTORAL DA IGREJA NO BRASIL', A FIM DE SE CONSEGUIR MELHORES PISTAS PARA A EDUCAÇÃO DA FE DO POVO DE DEUS E DE SE PONDERAR ASSIM AS INTERPELAÇÕES DO MOMENTO HISTÓRICO".

Segundo ainda as Irmãs Anita e Eliza, a 1.ª Semana Brasileira de Catequese pretenderá um grande plenário de toda a caminhada feita nas bases realçando a avaliação da Catequese Renovada. Para isso é necessário que todos demonstrem sua colaboração, reunindo os catequistas das comunidades e paróquias, estudando as bases e fazendo o levantamento de dados propostos pelo CNBB. "Mais que isso: criando vida nova nas comunidades através dos encontros catequéticos e de uma vivência clara da nossa fé, para que através da Evangelização e Catequese, Deus continue comunicando aos homens sua presença e seu amor".

Música Missionária

O 3.º Festival Nacional de Música Missionária está marcado para o dia 14 de junho próximo no Auditório do Centro Cultural Missionário em Brasília. A promoção é do Regional Sul II (Paraná) das Pontifícias Obras Missionárias. Até o dia 10 de maio, qualquer cantor ou compositor pode inscrever suas músicas que devem ter um conteúdo missionário. Haverá premiação para os melhores músicos, das quais seis serão gravadas em disco. Informações com: Pe. Sérgio Braschi Caixa Postal, 11007 Fone: (041) 242-3032 80 000 — Curitiba-PR